

KASTA & EABS, Polityka

Bez barier

Wznieś się ponad to jak harier

I chwyć ster, albo swój wózek

I bądź fair

Nie szalej, no bo każdy musi się odnaleźć

Lecz kto nie szukał, prawdopodobnie nie znalazł wcale

Bez barier

Wznieś się ponad to jak harier

I chwyć ster, albo swój wózek

I bądź fair

Nie szalej, no bo każdy musi się odnaleźć, hej

A ja wciąż wole ganję od wódzi

Bo jak ją palę to się we mnie budzi

Myśl, że kiedyś wyjdę na ludzi

To się widzi, ja wiem ze wielu z was z nas szydzi

Ale nikt z nas was nienawidzi

Kręć to, pal to synu

I lepiej żebyś nigdy nie miał nic do KASTA kuzynów

No bo pośród chłodów, lodów, w środku nocy dopadnie cię

Słupek sodu, strzelam tym jak z procy

Trafiam, jestem jak Three 6 Mafia dla parafian

Ty wryty, zryty jak patafian patrzysz z bok

Marszczysz brwi w szoku

Zapomnij, spraw w toku

Pizgam tym jak w amoku

Walę dalej jak trójmiejscy animale w

Palę, wnet twój reżim obalę

I jeszcze jedne ale

Wiecie co będzie dalej?

Powiedz dlaczego za palenie gniją w penitencjale

Bez barier

Wznieś się ponad to jak harier

I chwyć ster, albo swój wózek

I bądź fair

Nie szalej, no bo każdy musi się odnaleźć

Lecz kto nie szukał, prawdopodobnie nie znalazł wcale

Bez barier

Wznieś się ponad to jak harier

I chwyć ster, albo swój wózek

I bądź fair

Nie szalej, no bo każdy musi się odnaleźć

Lecz kto nie szukał...

każdy musi się odnaleźć!